

Szukaj  j\_n w serwisie j\_n w Gazeta
[RAPORTY Westerplatte 2009 - rocznica wybuch II WŚ](#)
[WIDEO](#)
[FORUM](#)
[NEWSLETTER](#)
[WYBORCZA.PL](#)
[WIADOMOŚCI](#)
[SPORT](#)
[INWESTYCJE](#)
[KULTURA](#)
[KOMUNIKACJA](#)
[GDYNIA](#)
[PATROL REPORTERÓW](#)
[TURYSTYKA](#)
[Auto](#)
[Praca](#)
[Nieruchomości](#)
[Miasta](#)
[Gazeta.pl](#) ▶ [Trójmiasto](#) ▶ [Informacje archiwalne](#)





## Inspektorat w obronie bitych zwierząt

Jowita Kiwnik

2009-04-29, ostatnia aktualizacja 2009-04-29 19:55



**Animalsi utworzyli współpracujący z policją inspektorat i apelują: jeśli widzicie, że ktoś znęca się nad zwierzętami, zgłaszajcie to**



Pracownik inspektoratu  
Ogólnopolskiego Towarzystwa  
Ochrony Zwierząt Animals z...

- Ostatnio zabraliśmy psa z podwórka willi w okolicach Pucka - mówi Patrycja Zielińska z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt Animals. - Dom piękny, nowoczesny. W środku - luksusowe meble, w barokowym stylu. A pies w strasznym stanie. Przykuty do budy na niespełna półmetrowym łańcuchu.

Wychudzony, sama skóra i kości. Chory. Nigdy chyba nie był szczepiony. Sunia ma chyba około 13 lat. Właścicielka tłumaczyła, że była u nich trzy lata, ponoć przyprowadził ją mąż. Nie wiem, czy w to wierzyć. Ale właściciele było chyba głupio jak po psa przyszliśmy.

Z Ustawy o ochronie zwierząt, art.6: "za znęcanie się nad zwierzętami grozi kara pozbawienia wolności do lat dwóch".

Patrycja Zielińska: Złożymy zawiadomienie do prokuratury. Ludzie muszą wiedzieć, że za coś takiego są konsekwencje i ktoś dopilnuje, żeby je ponieśli. Pies trafił do weterynarza. Będziemy szukać mu nowego domu. Tam już nie wróci.

Tymczasem podobnych zgłoszeń wpływa coraz więcej. Dlatego Animalsi postanowili działać. - Utworzyliśmy profesjonalny inspektorat - mówi Ewa Gebert, prezes stowarzyszenia. - Przeszkoleni ludzie współpracują z policją, strażą miejską i lekarzami weterynarii w ściganiu przestępstw przeciwko zwierzętom. Działamy na mocy Ustawy o ochronie zwierząt.

Pracownicy inspektoratu ubrani są w specjalne uniformy - czarne kombinezony z niewielkim białym logo na piersi. Reagują na każde zgłoszenie o tym, że zwierzęciu dzieje się krzywda. - Można do nas dzwonić albo wysłać maila - mówi Gebert. - Dobrze, jeśli dołączone jest zdjęcie, bo od razu mamy dokumentację. Najpierw robimy rozpoznanie terenu. Jeśli sprawa jest poważna - informujemy policję. Jeśli istnieje zagrożenie zdrowia lub życia zwierzęcia, możemy je odebrać właścicielom. Tak jak to miało miejsce w Pucku.

Z danych zebranych przez Animalsów wynika, że ludzie najczęściej dręczą psy. Trochę rzadziej koty.

- Najwięcej spraw dotyczy trzymania psów w złych warunkach - mówi Ewa Gebert. - Zwierzęta całe życie spędzają na krótkich, poskręcanych łańcuchach. Często są niedożywione. I nie są objęte żadną opieką weterynaryjną. Wydaje się, że niehumanitarne traktowanie zwierząt zaczęło być prawdziwym problemem społecznym. Bo wpływa do nas coraz więcej informacji. Ale oznacza to również, że ludzie zaczęli reagować na los zwierząt. Jak widzą, że dzieje im się coś złego, nie wahają się tego zgłosić.

Zgłoszenia można kierować na nr tel.: 058 550 43 53 albo adres e-mailowy: [biuro@otoz.pl](mailto:biuro@otoz.pl).

Źródło: Gazeta Wyborcza Trójmiasto

Ocena:  1 głos

 Polec znajomemu

 Wypok

 Wydrukuj

 Przeczytaj 2 komentarze na Forum | [Dodaj swoją opinię »](#)

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

Wszystkie bramki 9. kolejki!



Tylko na [www.Ekstraklasa.tv](http://www.Ekstraklasa.tv)

